

GENOWEFA NOCEŃ

Genowefa Noceń

kl. IV

Publiczna Szkoła Powszechna w Seroczynie

Mój pamiętny dzień

Wojna rozpoczęła się w 1939 r. Niemcy wysłali wielką siłę na nieprzygotowaną jeszcze Polskę. Źle odziany i [słabo] obuty żołnierz polski bronił się zawzięcie przed hitlerowskim najeźdźcą i [strzegł] mojego rodzinnego gniazda Seroczyna. Lecz niestety ustał w pracy nasz dzielny żołnierz i Niemiec wszedł do Seroczyna od strony Bork [Borek]. Słysząc było nie tylko świst kul i jęk konających. Rozwścieczeni Niemcy wrzucali dzieci w ogień, a młodych ludzi pędzili do kościoła o głódzie i chłódzie, ludzie płakali. Płakały [też] dzieci, jęczeli chorzy i ranni, a Niemcy, jak przystało na hitlerowców, palili dom za domem, stodołę za stodołą. Bałam się spojrzeć na Niemca, bałam się słyszeć o nim, uciekałam w pola i w żyto, byleby tylko nie widzieć ludzi, którzy zabrali mi ojczyznę. Wiem, że już do nas nigdy nie wrócą. Myśl o nich rani mi serce.